

Zbuku & Bezczel, Hot16Challenge

[Z.B.U.K.U:]

Jedni nas kochają, drudzy nienawidzą, wiesz
Wszyscy w branży dobrze wiedzą, że strzyżemy też
Możesz zrobić to jak chcesz, lecz czy zrobisz dobrze?
Wezmę tych słabych raperów, wyprawię na majkach pogrzeb
Czuję się dobrze, ekipa poprze mnie
Masz problem - poklep, ziomku, szybko wyjaśnię cię
Chcesz wyzwania - przyjmę je, gram to na sto procent
Masz tu tego owoce, gdy w studiu zarywam noce
Płynę z serca więc oceń, oceniam dopiero potem
Walę w głowę kilofem - po prostu krew musi pociec
Pozdrów to w kosmosie, pozdrawiajcie gdziekolwiek
Bo nawet kiedy przegram bitwę, mogę wygrać wojnę

[Bezczel:]

Jedni mnie lubią, drudzy nienawidzą - nie wiem za co
U mnie to jest pewne na pewno - jebem na to!
Nie jeden matole ma to przerośnięte ego
To inny level, gram w to sam i mam tego dosyć już
Powiedz gdzie moje kokosy cóż
Mówię, powiedziec mam dosyć i nosi mnie znów
Sypią się rymy z rękawa, chcesz mierzyć się z nimi to dawaj
Jestem jak Lamborghini, wy to mini Trabant
Od jutra rzucam wszystko, jak Wini spadam
Pierdolę to całe widowisko, finisz dawaj
Mi nominację, nominuje Kobra
Daj mi majka, wersami ci namaluję obraz
Nie jestem chujem, dogram, tu swoją 16
Bo rap jest dla mnie tym czym dla Jordana jest basket
Tak tu jest właśnie, po tym nie zaśniesz
Mam w sobie ogień co płonie i nigdy nie zgaśnie